

Cena numeru
500 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie mk. 11,00
Z przes. poczt.
Miesięcznie „ 12,500
poza Łodzią egz. 3500
Konto Pocztow. Kasy
Oszczęd. 60594.
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVI r.,
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 12 maja 1923 r.

Marszałek Foch w Krakowie.

OD 6-EJ RANO W PRZEJEŹDZIE ZE LWOWA DO KRAKOWA NA KAŻDEJ STACJI OWACJE.

KRAKÓW, 11. (wł) O godz. 11 m. 30 w nocy, pociąg marsz. Focha wyjechał ze Lwowa, a już od 6—ej rano przy przyjeździe na każdej stacji towarzyszyły pociągowi burzliwe owacje. Tarnów o godz. 7—ej i pół rano zebrał na dworcu niezliczone tłumy, delegacje, morze kwiatów. Wyszedł do zebranych gen. Latinik,

który zaznaczył, że Marszałek jeszcze śpi, na co tarnowianie i tarnowianki oświadczyli: poczekamy, nie puścimy pociągu, albo musi nasza delegacja widzieć się z Marszałkiem“. Skończyło się na gromkich owacjach i górach kwiatów, którymi ozdobiono wagon salonowy. W Bochni to samo. Barwne banderje konne, delegaci. De-

legacja rónników przygotowała specjalne podarki z kryształu. Marszałek jeszcze osobiście wyjść nie może, ale wychodzą w jego zastępstwie gen. Dupont i Rozwadowski. Poczem po krótkim postoju pociąg rusza dalej. Na każdej stacji nowe owacje. Tłumy ludności.

PRZYJAZD DO KRAKOWA.

Już z daleka, z okien dojeżdżającego do Krakowa pociągu widać olbrzymie tłumy w ul. Lubicz. O godzinie 9—ej min. 45 wjeżdża pociąg witany syrenami parowozów i dźwiękami Marsyljanki. Powitania. Pierwszy przemawia prezydent miasta p. Federowicz, następnie wojewoda p. Galecki. Pułki krakowskie wystawi-

ły kompanje honorowe, które wyglądają doskonale. Krótkie przyjęcie delegacji, poczem powóz Marszałka zaprzężony w trzy pary białych koni, woźnica i jego towarzyszy w strojach krakowskich w otoczeniu szwadronu ułanów i banderji Krakusów rusza ku plantom, obok wojewoda. Równocześnie ruszają oddziały wojsko-

we. Przerywa się kordon.

Droga prowadzi przez Rondel Florjański przybrany dziesiątkami krzyżackich chorągwi.

W Barbakanie czeka prezydent miasta delegacje, cechy. Prezydent p. Federowicz powitał imieniem Rady Miejskiej.

NA ULICACH MIASTA.

Ulica Florjańska przedstawia imponujący widok. Mnóstwo chorągwi, dekoracje, owacje, zapal nieopisany, ale nieład i zamęt dosłownie dwa razy większy. Natychmiast po przyjeździe Marszałka Focha tłum niepowstrzymany żadnymi kordonami policji ruszył za powozem. Na usilne prośby Komitetu przyjęcia, porządek powinna utrzymać straż obywatelska i poczucie

porządku samej ludności, które jednak zawiodły. Jedynie konna eskorta przejechała wśród uporządkowanego szpaleru, a zaraz potem, tworzy się zatór. Szereg powozów i automobili z jeneralicją francuską i polską, adjutantami Marszałka czeka w ulicy Florjańskiej oddiętych od Marszałka, którego tymczasem witają w Kościele Panny Marji. Po chwili następuje

uporządkowanie i orszak przejeżdża Rynkiem, ulicami Św. Anny i Straszewskiego do komendy D. O. K., gdzie Marszałek zamieszka na czas pobytu w Krakowie.

Po godzinie 12—ej w południe. Odbywa się śniadanie u wojewody.

MANEWRY WOJSKOWE W OKOLICY PASTERNIKA.

KRAKÓW 11 (PAT) Po śniadaniu u wojewody marszałek Foch wraz z otoczeniem w towarzystwie ministra Sosnkowskiego i jego świty udał się na ćwiczenia wojskowe w okolicę Pasternika. Samochody, którymi wyruszył orszak, eskortowane były przez banderę złożoną z 200 włościan w strojach krakowskich. W przejeździe przez wieś Bronowice, marszałek zatrzymał się przed bramą triumfalną, wystawioną przez ludność miejscową. Tutaj włościanie przyjęli marszałka chlebem i solą, a p. Włodzimierz Tetmajer powitał go w imię niu wsi polskiej. Marszałek zatrzymał się na chwilę wśród grupy dziatwy wiejskiej, poczem orszak ru-

szyl w dalszą drogę. Koło fortów Pasternaku oczekiwali marszałka generałowie: Szeptycki, Rozwadowski, Czykiel, Latinik, Ledochowski szes sztabu Kubik i kierownik ćwiczeń gen. Tintz. Ćwiczenia obejmowały atak piechoty, wspieranej artylerja na front Pasternak, na terenie pagórkowatym i odkrytym, a miały na celu wykazanie znajomości nowych zasad taktyki, polegających na operowaniu małemi, wzajemnie się wspierającymi grupami w przeciwstawieniu dotychczasowej taktyki w jednej linii. Po ćwiczeniach, w których brał udział 20 p. p. i bateria 6 p. a. p. oraz kulomioty, nastąpiła krytyka ćwiczeń, przyczem marszałek

Foch podkreślił wzorowe opracowanie samego założenia ćwiczeń oraz wyszkolenie żołnierzy w stosowaniu nowych zasad walki. Marszałek podziękował gen. Szeptyckiemu i Tintzowi oraz oficerom, biorącym udział w ćwiczeniach, za doskonałą postawę wojska. Po skończonych ćwiczeniach nastąpiła defilada oddziałów, biorących w nich udział. O godz. 19 marszałek wraz z otoczeniem powrócił do Krakowa. O godz. 20 odbył się w kasynie oficerskim obiad na cześć marszałka, a o godz. 22 raut w salonach gen. Szeptyckiego.

WZRUSZAJĄCE PRZYJĘCIE.

„Nigdzie dotąd, nie widziałem jeszcze tak serdecznego i wzruszającego przyjęcia“, oświadczył Marszałek p. Wojewodzie. Szczególnie piękne było formalne zarzu-

cenie wszystkich powozów orszaku bukietami bzu. Po kilku wiwatach wszystkie powozy i automobile były pełne kwiatów.

Utworzenie większości w Sejmie.

ZARZĄD OKR. P. S. L. WE LWOWIE JEDNOMYŚLNIE ZAŻADAŁ UTWORZENIA WIĘKSZOŚCI W SEJMIE. — OWACJE WITOSOWI.

LWÓW, 11. 5. (A. W.) W lokalu redakcji „Sprawy Ludu“ odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego Polskiego Stronnictwa Ludowego dla Małopolski Wschodniej. Przybyli wszyscy członkowie zarządu okręgowego, a ponadto przedstawiciele wszystkich powiatów tej dzielnicy zorganizowanych w P. S. L.

Zainteresowanie zjazdem było tak wielkie, że przybyli zebrał się punktualnie o wyznaczonej godzinie, mimo odbywających się w tym właśnie czasie uroczystości na cześć marsz.

Focha, przybyłego do Lwowa.

Referat w sprawie utworzenia większości sejmowej wygłosił prezes pos. Witos. Sprawę reformy rolnej przedstawił pos. Kiernik.

Zjazd uchwalił jednomyślnie zatwierdzić starania posłów klubu P. S. L. co do utworzenia większości sejmowej. Tak prezesowi Witosowi jak i całemu klubowi sejmowemu P. S. L. wyrażono jednomyślnie wotum zaufania.

Prezesowi Witosowi zebrani urządzili burzliwą owację.

CZUWAJ! Nie głosuj na żydowsko — komunistyczną listę „lokator“ ani na żadne inne niemieckie, żydowskie, socjalistyczne, komunistyczne.

głosuj tylko na listę

Nr 8

Chrz. Demokr. Jedności Narod.

Krwawy porachunek z przedstawicielem Bolszewji.

ZABÓJSTWO DELEGATA BOLSZEWICKIEGO WOROWSKIEGO ORAZ CIĘŻKO RANIENIE DWÓCH JEGO TOWARZYSZY. ZABÓJSTWA TEGO DOKONAŁ SZWAJCAR CONRADI.

LOZANNA, 11. 5. (PAT) Nieznany osobnik zabił wystrzałem z rewolweru delegata sowieków Worowskiego, oraz ciężko zranił Arensa, szefa biura prasowego ambasady rosyjskiej w Berlinie oraz Rosjanina Diwilkowskiego w chwili, gdy jedli obiad w hotelu „Cecil“. Sprawcą zamachu ma być szwajcar członek Ligi Narodowej departamentu Wout.

LOZANNA, 11. 5. (PAT) Zamach na Worowskiego został dokonany wczoraj o godz.

21. 20. Trzej przedstawiciele Rosji sowieckiej rozmawiali spokojnie, podczas gdy morderca siedział obok przy sąsiednim stoliku. Worowski zginął od jednego strzału, Arens otrzymał trzy kule w biodro i łopatkę, a Diwilkowski był ranny dwukrotnie w brzuch. Mordercę aresztowano. Oświadczył on, że nazywa się Conradi i jest szwajcarem, nie okazywał on żadnego żalu z powodu wykonanego czynu i odmówił podania motywów zbrodni. Dawilkowskiego w

ciężkim stanie odwieziono do szpitala. Morderstwo to wywołało wielkie wrażenie w kołach konferencji.

LOZANNA 11. 5. (PAT) O godz. 11—ej w nocy zakomunikowano, że stan ciężko rannych towarzyszy Worowskiego pogorszył się. Śledztwo wykazało, że morderca, który początkowo twierdził, iż nazywa się Parolli, jest rzeczywiście Conradim. Morderca oświadczył, że wczoraj przybył z Zurychu do Lozanny.

ZEMSTA ZA ZAMORDOWANIE OJCA, ŻONY I DZIECI.

WARSZAWA, 11. 5. (wł) Jak podaje „Kurjer Telegr.“ zabójca Worowskiego, Conradi, przed wojną mieszkał w Petersburgu, gdzie był właścicielem fabryki czekolady i najpopularniejszej cukierni na Newskim Prospekcie. Conradi odmawia wszelkich zeznań. Przypuszczać jednak należy, że zabójstwo popełnio-

ne zostało z pobudek osobistych. Mianowicie bolszewicy wymordowali podczas rewolucji prawie całą jego rodzinę: ojca, żonę, dzieci i teściową. Pozatem przyczynili się do zupełnej ruiny majątkowej Conradi'ego, który wczoraj postanowił porachować się z bolszewikami za ich zbrodnie.

RADEK OSKARŻA ANGLJĘ.

BERLIN 11 5 (AW) Radek Sobelsohn przybył dziś rano z Krestinskim do Berlina i w rozmowie z przedstawicielem gazety „Nakanunne“ oświadczył że uważa zamordowanie Worowskiego za skutek antysowieckiej propagandy, uprawianej przez Anglję. Anglja mówi Radek — ponosi odpowiedzial-

ność za odmówienie zgody przez rząd szwajcarski na wyjazd do Szwajcarii jednego z kurjerów sowieckich.

W dalszym ciągu Radek dał wyraz zdziwieniu, że rząd szwajcarski nie uczynił niczego dla zapewnienia bezpieczeństwa przedstawiciela sowiec-

Conradi urodził się w Petersburgu, gdzie kończył tak zwaną „St.—Peterschule“, a następnie wydział prawny na uniwersytecie petersburskim. Zupełnie zrównoważony, nigdy nie zajmował się polityką.

kiego. Anglja stale twierdzi — ciągnął Radek — że propaganda sowiecka jest szkodliwa i działa destrukcyjnie. Do tej pory jednak nie spadł jeszcze ani włos z głowy przedstawiciela oficjalnego Anglji.

NIEMCY CHCA ABY SOWIETY PROTESTOWAŁY

BERLIN 11 5 (AW) Opinia tutejszych kół sowieckich zgodna jest w że, rząd sowiecki wystosuje nadzwyczaj ostrą notę protestacyjną do rządu szwajcarskiego. Możliwe jest również zdaniem tych kół, że podobna nota przesłana zostanie jenerałnemu sekretarjatu konferencji w Lozannie.

Zgodnie z oświadczeniem Radka, berlińskie kółka sowieckie uważają morderstwo w Lozannie za następstwa antysowieckiej polityki angielskiej.

BERLIN 11 5 (AW) Echo zamordowania Worowskiego nie jest w prasie niemieckiej jednolite, lecz naogół daje się scharakteryzować w ten sposób, że prasa rządzących dziś w Niemczech sfer polecając zbliżenie sowiecko-niemieckie, wskazuje na faszystów, jako na głównych morderców i jednocześnie podnosi przeciw władzom szwajcarskim niezwykle ostre, jak na stronę bezpośrednio nie zainteresowaną, zarzuty i oskarżenia, czyniąc

Szwajcarii m. in. zarzuty, że zaniechała wszelkich środków gwarantujących bezpieczeństwo sowieckiego dyplomaty.

Do rządu tych organów prasy zalicza się także socjalistyczny „Vorwarts“. Natomiast prasa prawicowa zachowuje milczenie ograniczając się do podawania informacji, otrzymywanych ze źródeł rosyjskich.

Z sejmowej komisji skarbowej.

PROJEKT USTAWY O PODATKU GRUNTOWYM.

WARSZAWA 11 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o podatku gruntowym według referatu posła Łypacewicza („Wyzwolenie“). Zasadniczo ustawę przyjęto w brzmieniu, uchwalonem w drugim czytaniu. Jedynie zmieniono artykuł 13, gdzie został skreślony ustęp dotyczący progresji podatku na rzecz samorządów. W ten sposób dodatek na rzecz samorządów będzie

stosowany zarówno do podatku gruntowego zasadniczego, jak i też do progresji. Zmiana ta została przyjęta na wniosek posła Łypacewicza, za którym głosowali przedstawiciele wszystkich stronnictw z wyjątkiem Z. L. N. i Ch. D

Poseł Łypacewicz zrzekł się referatu na plenum, wskutek tego referat ten został przydzielony posłowi Moraczewskiemu.

Obrady w Lozannie.

LOZANNA 11 5 (AW) Wobec tego, że wszyscy sprzymierzeni wypowiedzieli się energicznie przeciwko projektowi tureckiemu, aby kupony długu tureckiego były spłacane we frankach papierynych, należy przypuszczać, że Ismeet pasza nie będzie obstawał przy swym projekcie.

Do rozstrzygnięcia pozostały jeszcze 3 sporne zagadnienia, mianowicie sprawa koncesji, sprawa

wa sądownictwa dla cudzoziemców i kwestja Castellorizo.

PARYŻ 11 5 (AW) „L'Information“ donosi z Lozanny że oczekiwane jest rychłe ukończenie prac nad częścią finansową traktatu pokojowego, o ile w ostatniej chwili nie wyłonią się nieprzewidziane trudności.

Z ostatniej chwili.

NOWI CZERWONI DYGNITARZE.

MOSKWA 11 5 (AW) Dotychczasowy przewodniczący „Sto“ (Sowieci trudowej obrony) Ryków został mianowany przewodniczącym rady gospodarstwa ludowego. Zastępcą jego mianowano Bogdana.

DELEGACJA WSZECHROSYJSKIEGO SOBÓRU U PATRYARCHY TICHONA.

MOSKWA, 11. (PAT) „Prawda“ donosi, że 7-go maja do przewodniczącego najwyższego sądu Galkina zgłosiła się delegacja wszechrosyjskiego soboru kościelnego z metropolitą Piotrem na czele z prośbą o widzenie się z pozostałym w więzieniu b. patryarchą Tichonem celem wyczerpania mu decyzji soboru kościelnego.

Po otrzymaniu przychylniej odpowiedzi d. 8-go maja wymieniona delegacja odwiedziła b. patryarchę Tichona i odczytała wspomnianą decyzję soboru kościelnego. Były patryarcha podpisał się na akcie.

ZATARG ANGIELSKO—SOWIECKI.

LONDYN, 11. (PAT) Rząd angielski otrzymał od sowieków pismo w sprawie zatrzymania statku rybackiego na Morzu Białem. Pismo to jednak w niczem nie zmieni sytuacji wytworzonej przez ultimatum angielskie.

TRYUMF POLSKIEJ KAWALERJI.

RZYM 11 5 (PAT) W konkursach hipieckich w czasie zawodów o nagrodę króla Włoch drugą nagrodę zdobył polak; Zahorski na klaczy „Zorza“. I-szą nagrodę uzyskał koń belgijski „As“, trzecią nagrodę zdobył koń szwedzki „Svart Peter“ pod adjutantem Ekstrojnera.

Walka była bardzo zacięta. Pułk Zahorski uległ dopiero po dwukrotnych zawodach. Tutejsze upały oddziałują ujemnie na nasze konie.

TELEFONEM Z WARSZAWY

REWIZJA UMOWY POLSKO-FRANCUSKIEJ

*) Szereg organizacji społeczno-gospodarczych, a m. in. Izba Handlowo-Przemysłowa w Krakowie, oraz Izba Handlowo-Przemysłowa w Bielsku zwróciły się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z wnioskiem poczynienia odpowiednich kroków celem poddania rewizji umowy handlowe polsko-francuskiej.

Sprawa ta jest obecnie rozważana przez kompetentne czynniki rządowe

IŁOŚĆ CZYNNYCH WAGONÓW AMERYKANSKICH.

*) W dniu 11 b. m. ustalono liczbę czynnych nowych wagonów amerykańskich na 916.

Władze kolejowe zapewniają, że do końca r. b. zmontowana i uruchomiona będzie cała partja wagonów, nabytych w Ameryce, w liczbie 7,500.

„NIESPODZIANKA“

Cukiernia, Piotrkowska 118.

Dla uprzyjemnienia Sz. Klienteli i miłego spędzenia czasu, wprowadza co niedziele i święta poranek od godz. 12 — 1 i pół pod kierownictwem znakomitego skrzypka —

Szymon Szymszelewicz.

Wieczorem jak zwykle koncert od 6—12. 758b

Potrzebny

okół o 2-ch, 3-ch pokojach na parterze lub I piętrze przy ul. Piotrkowskiej w okolicach od Andrzeja do Głównej. Wiadomość ul. Piotrkowska 71. Kancelaria Rejenta. 7463

Obowiązek Polaka.

cy.

Żydzi pójda ławą. Niemcy pójda ławą.
Czyżby przy urnach wyborczych miało
was zabraknąć, prawych dziedziców tej zie-

mi?

Ojczyzna wzywa!
— Spełnijcie Wasz Obowiązek!

A. S.

Zakusy żydowskie.

Znany publicysta poznański p. W. Dworzaczek pomieszcza w Słowie Polskiem bardzo ciekawe uwagi dotyczące sposobów jakimi żydzi starają się opanować dzielnicę poznańską,

Żydzi wprost pojąć ani znieść nie mogą faktu, że Wielkopolska dotychczas stanowi wraz z Pomorzem wyjątek z pod ogólnego „prawa”, w myśl którego bez żyda żadne poczynania ekonomiczne udać się nie mogą na terenie polskim. Czemuś przeciwnym naturze staje się dla nich ten znikomy odsetek synów Izraela, jakich tutaj liczymy w porównaniu z resztą Polaki.

To też zamachy na wszystkich polach, we wszelkich kierunkach nie ustają ani na chwilę, aby i tę ostatnią fortalicję polską obalić i zaplugawić szwindlem ekonomicznym, szpiegostwem i zdradą polityczną.

Chwalimy się, że żydów prawie wcale niema u nas, bo spisy oficjalne wykazują ich ilości znikome, bo tu i ówdzie sygnalizują, że ostatnia rodzina żydowska wyniosła się, że nawet bóżnice bywają wystawiane na sprzedaż.

Ale jednocześnie coraz częściej dowiadujemy się, że ten i ów bank, ta lub inna instytucja wśród akcjonariuszów ma już pewną ilość żydów, — że i do rad nadzorczych, do zarządów wślizgują się żydzi, wprawdzie bardzo „przyzwoici” ludzie, gładcy i kulturalnie wyglądający, doskonałą polszczyzną mówiący ale pomimo to tylko... żydzi.

Sklepy polsko-żydowskie pod właściwą firmą należą do wyjątków. Czy jednak z tych pierwszorzędnych olbrzymich zakładów niema wielu opartych na kapitale żydowskim, ukrytych za i operujących za pośrednictwem wynajętych ad hoc chrześcijan?

Spotykamy się coraz częściej z nader charakterystycznym objawem.

Istnieje n. p. sklep lub warsztat skromnych rozmiarów z wyrobami lub towarami solidnymi i względnie tanimi. Ni stąd ni zowąd, sklep czy zakład powiększa się raptownie, nie wielki lokal gdzieś na uboczu zamienia na pierwszorzędny, pomieszczenie w miejscu pryncypalnym, towary najwykwintniejsze a w gruncie rzeczy tandetne drożą — jednym słowem metamorfoza kompletna.

Skąd pieniądze? Ani wujaszek z Ameryki dolarów nie przysłał, ani na miejscu o żadnej transakcji, spadku lub wielkim kredycie nikt nie wie. Powstają tylko jakieś plotki, głuche pomruki dwuznaczne — wreszcie gdzieś tam w kątku dojrzy ktoś kasjerkę albo subjekta skromnego o rysach semickich...

Dość jest wczesnym rankiem iść na dwa rzec i przypatrzeć się przyjeżdżającemu, zwłaszcza od strony Ostrowa i Kalisza.

Same żydy, i to takie chałatowe szajgece,

które widocznie tylko co, na ofiarę antysemityzmu poznańskiego złożyły chwilowo swoje łapserdaki i pełne wdzięku czapeczki czarno okragłe.

A potem, w ciągu dnia widzisz tych obywateli wyznania możeszowego krążących po całym mieście z pudełkami próbek i z notatnika mi dla obstalunków.

Wieczorem pociągi idące w stronę Kalisza robią czasem wrażenie jakichś specjalnych transportów, ekspedjowanych do Palestyny.

Otwarto III, Targ Poznański.

Przedstawiał się wspaniale, imponująco, ale... żyd na żydzie siedzi i żydem pogania! I znów, obok pp. Goldblumów, Pinkasów, Salzmanów etc., znajdziesz szereg firm polskich, z których których wychyla się nawet często niedbale zamaskowana jarmułka!

Targi Poznańskie mają służyć przemysłowi i handlowi polskiemu. Czyż niema sposobu, aby ten najważniejszy cel nie został sparaliżowany przez popieranie handlu i przemysłu najbardziej nam wrogiemu? Czy miasto Poznań nie posiada w swem ręku środków, aby na swoim chociaż gruncie nie pozwolić na szerzenie zarazy żydowskiej w dziedzinie naszych spraw gospodarczych?

Wszystko, cokolwiek się mówi i pisze o szkodliwości żydów, o konieczności niedopuszczenia ich do Wielkopolski staje się czezą teorią z chwilą, gdy najważniejsza doroczna giełda towarowa przeradza się w reklamę dla żydów, gdy ci ostatni wciskają się wszędzie, w każdą szczelinę!

Jeżeli fatalna nasza konstytucja i jeszcze gorsze pod tym względem rządy sprawiły, że żydzi są u nas narodem uprzywilejowanym, to obowiązkiem społeczeństwa jest błąd ten naprawić, bronić się przed zalewem żydowskim jak przed najazdem bolszewickim.

Samorządy miejskie, powiatowe i wojewódzkie a w pierwszym rzędzie powołane do podjęcia akcji w tym kierunku i do bronięcia polskiego stanu posiadania.

Jeszcze jedna dziedzina: wycieczki szkolne.

Celem ich jest zaznajamianie polskiej młodzieży z zabytkami ojczystymi i zbliżanie jej z polską również młodzieżą dzielnic i miejscowości innych. Jeżeli intrygi żydów i naszych rodzimych bolszewików narzuciły nam szkoły mieszane, to my mamy nietylko prawo, ale i obowiązek bronić naszą młodzież od fatalnych skutków z tego zmieszania jej z żydami. I dlatego też najbardziej stanowczo nie chcemy, aby tu przybywała młodzież żydowska!

Całym sercem przyjmujemy Polaków, dla których znajdzie się wszystko.

Dla żydów nie!...

Antysemityzm Rumunji.

Plebiscyt w sprawie „numerus clausus”. Faszizm w Rumunji. Rozruchy na uniwersytecie bukareszteńskim.

Kongres studentów rumuńskich postanowił wystosować do króla memorjał, w którym będzie się domagał rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów oraz plebiscytu w sprawie zaprowadzenia „numerus clausus”.

W większych miastach Rumunji coraz bardziej szerzy się ruch faszystowski. Rząd, który początkowo zwalczał faszizm, obecnie zatwierdził statut i zezwolił na utworzenie związku faszystowskiego. Rumuńscy studenci w Bukareszcie, Jassach i Klausenburgu wyzykali to i zapisują się masowo na członków związku. Nieliczna garstka studentów rumuńskich, którzy są za kompromisem z żydami, spotkała się z szyderstwem. Hasłem faszystów jest: prze prowadzić jaknajściślej „numerus clausus”, nie tylko w postaci rozporządzenia rządu, ale rów-

nież w trybie ustawodawczym, w formie uchwały sejmu i senatu.

2 maja miały znowu miejsce rozruchy studenckie na uniwersytecie. Studenci antysemicy wdarli się do gmachu staczając walkę ze strażą wojskową, ustawioną przed uniwersytetem dla utrzymywania porządku. Po wstąpieniu na dziedziniec studenci wzniesli barykady i zaatakowali wojsko. Wobec tego władze poleciły wojsku zaatakować gmach uniwersytecki i za wszelką cenę rozpedzić studentów. Inna grupa studentów — antysemitów napadła w międzyczasie na studentów żydowskich i wogóle żydów, spotykanych na ulicy. Jak się dowiadujemy ruch antysemicko — faszystowski w Rumunji jest finansowany przez „Banca Rumanesca”

Czteroletni okres rządów dogorywającej jutro Rady Miejskiej, był jednym pasmem skandali o czysto kryminalnym podłożu i śmiało rzec można, że prokurator i sędzia śledczy nie opuszczali murów, przytułku ojców naszego miasta.

Wiele spraw wyjdzie na jaw dopiero, gdy nowi ludzie oczyszcza to czerwone bagienko, znajdując na jego dnie, to co dotąd starannie unikało wzroku ludzkiego.

Krzywdę, jaką wyrządzili miastu i państwu nie da się dzisiaj ocenić, ale i wyborcy nie są tu bez winy.

Żaden człowiek, o jakiegokolwiek inteligencji, o jakich takich zasadach moralnych ni gdy by nie poszedł za hasłami, które głosili socjaliści. —

— Fabryki wasze, ziemia wasza!

— „Jaknajmniej pracować, jaknajwięcej zarabiać!”

— „Polska dla proletariatu, dla innych niema miejsca!”

— Niech żyje walka klas!

— Niech żyje rząd robotniczo włościański.

Lecz nasze małowymagające masy poszły za błyskotliwymi hasłami, za majakami szczęścia, które miano osiągnąć kosztem... istnienia i życia drugich.

Co otrzymali z tych obietnic, widzą dzisiaj: tysiące marek i... nędzę.

Ani kawałek ziemi dla robotnika, ani jednej fabryki robotniczej, a jeżeli jest chociaż jaka kooperatywa, to jedynie tylko po to aby jej kierownik nieodwołalnie siedział... w więzieniu.

Czy nie lepiej by było zamiast obiecywania złotych gruszek na wierzbie, i walki klas, aby zainteresować burżuazję do budowy tramwajów, wodociągów i kanalizacji w Łodzi, gdzieby w razie kryzysu w fabrykach, tysiące ludzi mogło znaleźć pracę i chleb powszedni?

Jeszcze litościwa Opatrzność i tak nie dopuściła do rządów robotniczo — włościańskich, na co się za czasów pana Moraczewskiego bezwzględnie zanosilo, a do czego by wówczas doszło — niech wam odpowiedzą mordercy kapłanów i ludożerstwo za włościańsko — robotniczego rządu Bolszewji. Jutro wybieramy nową Radę Miejską.

Z wielu kół odzywają się głosy krytyki dotyczące co do składu kandydatów. Może nawet słusznie. Ale niezaprzeczoną wyższość ma ten zespół, że 1) nie posiada żydów, 2) że nie ma tam jak było do dzisiaj doktrynerów, którzy propagują tylko walkę klas dla zrobienia... dobrego interesu 3) są tam tylko ludzie pracy, którzy rozumieją potrzeby robotniczej Łodzi. —

Dlatego też odrzucając wszelkie, animozje i osobiste sympatie, obowiązkiem każdego Polaka jest głosować na bezpartyjną listę Nr. 8.

Nie bądźmy optymistami, którym pierwszy promień majowy uderza do głowy i widzą zaraz wszystko różowo. Wśród nowoobrazonych ludzi znajdzie się, jak zresztą wszędzie, pewien procent niezdolnych; również poprawić zło, które przez cztery lata towarzysze starannie hodowali — też jest niemożliwością — ale bezwzględnie obecny skład Rady gwarantuje, iż zdrowy rozum i sprawiedliwość zawsze znajdą tam swoich gorliwych obrońców.

Dlatego też czem więcej ich przejdzie, tem lepiej dla Łodzi, tem lepiej dla nas wybor-

NA MARGINESIE.**Zasady.**

Rząd do urzędników etatowych.

... Wielka ilość świąt kościelnych, ilość przekraczająca kilkakrotnie analogiczną cyfrę w Niemczech, zniewala nas do zasadniczego wystąpienia przeciwko obchodowi świąt św. Stanisława, jako niemającego racji bytu i powodującego jedynie marnowanie pieniędzy ze Skarbu na pensje, dla świętujących...

Odezwa magistratu m. Łodzi

Z uwagi na wszczęta, przez władze centralne akcje, mającą na celu zmuszenie nas do pracy w święto św. Stanisława zaznaczamy iż w uroczysty ten dzień powstrzymaliśmy się od pracy całej szeregi pokoleń, jest ono uświęcone tradycją, i ze względów zasadniczych i religijnych magistrat postanowił uroczystość owe święto obchodzić, zwracając przytem uwagę p. p. urzędników iż wszelkie pogłoski, jakoby Rada Miejska, miała z tego powodu wytrącić coś komu z pensji, są zupełnie bezasadne i mają swe źródło w pogłoskach prasy chyjeńskiej, która ignoruje zupełnie fakt iż rząd przyznał nam miliard mk. pożyczki (Podpisano)

dr. I. Feigenbaum.

Odezwa związku robotników płatnych na dniówkę.

... niskie płace niewielkie zarobki, ogólna drożyzna, zmusza nas do zasadniczego protestu przeciw zbytnej ilości świąt w Polsce. Przyczem zmniejszenie tygodniówki w miesiącu maju, jest tak poważne, iż wzywamy wszystkich naszych członków i pokrewne organizacje do nieświętowania w dniu św. Stanisława...

P.P.S. do pracowników (płatnych miesięcznie)

Towarzysze! Zgnila reakcja pod wodzą pacholców endecji w sutannach, chce znowu wydrzeć nam tradycję uświęconą świętem robotnika św. Stanisława. Chce, abymy jak dnia zwykłego stanęli nad warsztatem pracy.

Św. Stanisław, jak uczy historia, był pierwszym polskim rewolucjonistą, który wypowiedział nienbłaganą walkę burżuazji oraz biurokracji i jej ówczesnemu przedstawicielowi królowi Bolesławowi. Zginął niestety, towarzyszył Stanisław jak bohater na barykadzie, ustawionej w kościele, a ostatnie jego słowa były: „Niech żyje rząd włościański — robotniczy”, hasło, które my dzisiaj mamy wypisane na swoim sztandarze!

Towarzysze! Komu święta jest sprawa proletariatu, — do kościoła — jak jeden mąż! Niechaj ustanie wszelka praca!

Niech żyje angielska sobota (dla towarzyszy na stałej pensji)

Komitet okręgowy P.P.S.

Taddy.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.**Pomnik dla lotników.**

(k) Na terenie dawnej rogatki mokotowskiej w Warszawie ma stanąć niebawem pomnik z figurą lotnika, która będzie symbolizować odwagę i poświęcenie tej najmłodszej latorośli kadr wojennych, służącej ojczyźnie w niebotycznych przestworzach, na kruchych więzadłach aeroplanów. Artysta, który ma plastycznie wyrazić bohaterstwo lotników jest jeden z najzdolniejszych i najwybitniejszych rzeźbiarzy nowej Polski, profesor Edward Wittig. Postać bohatera wsparta ramieniem o smigło aeroplanu, odziana w charakterystyczny strój pilota, z okularami podniesionymi na czoło, daleka od klasycznej sylwety większości pomników.

Wystawa łowiecka w Poznaniu.

(k) W końcu czerwca br. ma się odbyć razem z wystawą rolniczą w Poznaniu, długo przez myśliwych oczekiwana wystawa łowiecka. Wystawa ma mieć nazwę: IV Wystawa Łowiecka i mieścić się będzie w jednej części nowowyprowadzonego gmachu obok wieży górnośląskiej. Długi zastój w wystawach łowieckich, spowodowany wojną światową, rokuje dla IV Wystawy Łowieckiej jak, największe powodzenie, tem więcej, że odbywać się ona będzie równocześnie z wystawą rolniczą. We dług wszelkiego prawdopodobieństwa wystawa obejmie

mować będzie dział trofeów, oraz dział broni myśliwskich.

Wyprawa na mokotowskich uciekinierów.

W nocy z dnia 8 na 9 bm. czterej bandyci mokotowscy dokonali napadu na dom Stanisława Szymczaka, gospodarza we wsi Dąbrowice pod Skierniewicami.

Szymczak i żona jego Anastazja zdołali wyskoczyć z mieszkania i ukryli się w obórze. Napastnicy zrabowawszy dwa pudy słońiny i garderobę, udali się pieszo do stacji Pływa i wsiedli do pociągu 210, idącego z Warszawy do Katowic.

Na widok konduktora sprawdzającego bilety, bandyci wyskoczyli w biegu, pozostawiając worek słońiny.

W czwartek dwaj bandyci z szajki mokotowskiej dokonali napadu na dom i mieszkanie Jana Słomskiego na przedmieściu Łowicza, lecz wobec alarmu uciekli nie zrabowawszy.

Ci sami osobnicy próbowali bezskutecznie ograbić gospodarza Franciszka Pedalek w Lipce.

Bandyci mokotowscy ukryli się w lasach podmiejskich. Policja powiatów łowickiego, skierniewickiego i brzeskiego zorganizowała walną obławę w sile 500 ludzi.

Las, w którym bandyci ukryli się jest otoczony. Na stacji kolejowej Skierniewice słychać było w czwartek gwałtowną kanonadę od strony lasu. Są szanse, że zbrodniarze tym razem nie ujdą.

„Złota karta” żydów w Polsce.

(k) Jak donosi „Gazeta Codzienna” w dniu 26 kwietnia został aresztowany na dworcu w Drohobyczu żyd akademik Moryc Reingarten, szpieg i agitator na rzecz Rosji bolszewickiej. Żydowski zbir wiózł 2 wielkie paki bibuły rewolucyjnej do Zagłębia naftowego dla robotników. — Bolszewicki zbir został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Kto uprawia propagandę komunistyczną.

(k) Jak donosi „Gaz. Codz.” w Samborze aresztowała policja żyda-akademika M. Zillera, u którego w mieszkaniu znaleziono skrzynię bibuły rewolucyjnej dla szerzenia jej w powiecie samborskim. — Żyda osadzono w więzieniu.

Ziller i Reingarten należą do jednej i tej samej bolszewickiej organizacji pragnącej wywołać w Małopolsce Wsch. przewrót bolszewicki.

Oto czym się zajmują żydowscy akademicy.

A potem rozmaiti szabesgoje oburzają się, że chce się wprowadzić „numerus clausus”.

Trzecia konfiskata „Gazety Codz.”

(k) Represje prasowe z okresu grudniowego znowu odżywiają. Oto lwowska „Gazeta Codzienna” uległa w ciągu ostatnich 10 dni konfiskacie po raz trzeci.

Skonfiskowane zostały ustępy:

1) W artykule „Refleksje polityczne” ustęp od słów: „Pod zgodną obecnie batutą Sikorskiego” do słów „Łuckiewicza i innych”.

2) Cały artykuł pt.: „Karkołomne eksperymenty józefińskie”, omawiający niechęć pewnych kół do przyjazdu marszałka Focha do Lwowa — krytykujący działalność p. Piłsudskiego i jego przyjaciół.

Między innymi konfiskacie uległ ustęp „że ludność Lwowa tem goręcej powinna przyjąć Bohatera Francji”.

Komentarze zbyteczne.

Wycieczka studentów polskich do Danii i Norwegii

(k) Prezydium ogólnopolskiego Związku bratnich pomocy młodzieży akademickiej komunikuje, że za pośrednictwem rady naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej uzyskano na specjalnie dogodnych warunkach kilkadziesiąt miejsc w wycieczce urządzonej przez Ligę żeglugi polskiej do Danii (wyjazd 25 maja na 8 dni) oraz do Norwegii (wyjazd 29 czerwca na 25 dni). Zapisy w poszczególnych Bratnich pomocach do dnia 14 maja br.

Najazd bandytów z Bolszowli.

(k) We wsi Pikulskie w gm. izmurskiej w pow. krzemienieckim trzech bandytów niedawno dokonano zbrodniczego morderstwa rabunkowego.

Ofiarą mordu padli: 65-letni H. Nachtelman, 60-letnia jego żona, 25-letni syn ich i żona jego. Mordu dokonano szabłami.

Świadkiem tego okrutnego mordu była 18-letnia córka Nachtelmanów. Mordercy zrabowali 20 dolarów, milion marek, oraz różne ubrania wartości

14 milionów marek.

Bandyci uciekli w stronę lasów państwowych ku granicy bolszewickiej.

Katolicy muszą pracować w niedzielę a świętować w szabas.

Dziennikiem rozporządzeń Nr. 4.105 z dnia 1 3 1923 r. ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego postanowiło, że państwowe szkoły żydowskie są czynne we wszystkie święta katolickie. Nauczyciele katolicy tych szkół są wolni, od zajęć lecz nie są wolni woźni katolicy, pracownicy miejscy, będący przy tych szkołach, zanim je przeznaczono dla żydów.

Woźni ci muszą więc świętować i szabas i purym i sądny dzień.

Muszą pracować pod groźbą wydalenia w niedzielę i najuroczystsze święta.

Data rozporządzenia wskazuje komu je zawdzięczamy.

Rząd „naprawy Rzplitej” nie tylko kasuje święto św. Stanisława, Nie tylko każe pracować w święta katolickie, zmusza też do świętowania purym i sądny dnia.

Kongres kobiecy w Rzymie.

Międzynarodowy kongres równouprawnienia kobiet odbędzie się w Rzymie od dn. 12 do 19 maja i zgromadzi delegatki przeszło 40-tu narodów z całego świata, które przedstawią obecny stan społeczno-politycznego położenia kobiet.

Polskie kobiety będą w Rzymie reprezentowane przez senatorkę J. Szabekę i przez dr. med. J. Budzińską-Tylicką.

Na tym kongresie będą rozważane następujące zagadnienia sprawy kobiecej: Jednakowe wynagrodzenie za jednaką pracę; jedna moralność dla wszystkich; narodowość żon cudzoziemców; prawa dzieci nieślubnych; polityczne równouprawnienie kobiet i dalszy plan działania.

Kongres ten tak ze względu na swój program jak i na samo miejsce obrad, wzbudził wielkie zainteresowanie.

Wzrost zbrodniczości w Niemczech.

Wzrost zbrodniczości w Niemczech jest wprost zastraszający. W ciągu 1923 r. przypadało w Berlinie średnio dziennie nie mniej, niż 150 kradzieży, z włamaniem, w przeciągu zaś pierwszych trzech miesięcy rb. wartość przedmiotów, skradzionych w stolicy Niemiec, wynosiła 2 i pół miljarde marek, nie wliczając w to strat, ponoszonych przez miasto wskutek kradzieży własności miejskiej, które dochodzą do czterech milionów marek dziennie!

Bezczelność włamywawców niemieckich wciąż wzrasta. Ostatnimi czasy zaczęli oni działać całymi bandami. W Berlinie schwymano bandę taką liczącą 60 członków, a w Hamburgu nawet stu członków, działających głównie w willach podmiejskich.

Jednej tylko z band takich zdołano dowieść bez mała stu kradzieży z włamaniem.

Pomimo to Berlin nie jest miastem niemieckim, wykazującym największy wzrost zbrodniczości. Przewyższa go pod tym względem jeszcze Monachium i Drezno.

Wynalazek polskiego technika.

Prof. Czerwiński z Równego skonstruował aparat, poruszający się na twardym lodzie, w wodzie i po błocie.

Obecnie przystąpił on do budowy aparatu większego, wagi około 15 tonn.

Statek ten jest znacznie subtelniejszy i sprawa nieporównany efekt techniczny.

Próby kół nowego aparatu przekonały, że można na nim transportować ładunki bez względu na równość i twardość drogi z łatwością i szybkością wagonetki sunącej po szynach.

P. Czerwiński znany już jest ze swych prac poprzednich nad aparatami bezsilnikowymi, cięższymi od powietrza.

Fabrykacja Polaków.

Podali o zmianę nazwiska: Bergstein Zdzis. Zenon na „Borowicz” Grünbaum Norbert Tadeusz na „Drzewock”. Wolno zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w przeciągu 90 dni od daty ogłoszenia sprzeciw przeciwko uwzględnieniu zmiany.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota dnia 12 maja Pankracego
Wschód słońca o. 4 m. 56
Zachód „ 8 m. 10

— Widowiska.

Teatr miejski (Cedielniana 52)
Po pol. „Makbet” wiecz. „Szkoła żon”
Filharmonja (Dzielna 2)

„Luna” (Przejazd 1)

„Paganini”

„Casino” (Piotrkowska 87)

„Hrabina Paryża”

„Orfeon” (Przejazd 2)

„W noc poślubną”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Farfa”

Spółz. Przc. Państw. (Sienkiewicza 40)

„Dr. Mabuze.”

„Corso” (Zielna 2)

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.)

Muzem Nauki i Sztuki Piotrkowska 91

Wystawa obrazów Fr. Łubińskiego

Biblioteka Stow. Przyj. Francji Piotr
kowska 105.

otwarta codziennie (z wyj. piatków) od 5—7 w

Wystawa obrazów artystów plastyków
Zachodnia 59

Kalendarzyk historyczny.

1219 Papież Honorjusz III nadaje arcybiskopu
w gnieźnieńskiemu najwyższe zwierzchnictwo nad
krzyżowcami ciągnącymi do Prus.

Wiadomości bieżące

— Związki małżeńskie popisowych rocz-
nika 1902.

(pap) Popisowi rocznika 1902, którzy
pragną wstąpić w związki małżeńskie, nie po-
rzebują oddzielnego zezwolenia na zawarcie ta-
kowego ani z komisariatu rządu wydziału poli-
cyjno — wojskowego, ani też z P. K. U.

— Ważne dla wyjeżdżających zagranicę

(pap) II urząd skarbowy w Łodzi komu-
nikuje nam, że zaświadczenia o niezaleganiu w
podatkach państwowych, są niezbędne dla otrzy-
mania paszportu zagranicznego, od dnia dzi-
siejszego wydawane będą jedynie tym oby-
watelom, którzy przedstawiają dowody (kwity ka-
sy skarbowej lub magistrackiej), świadczące o
uiszczeniu podatków państwowych.

1) podatek dochodowy, oddzielnie za r.
1921 i oddzielnie za r. 1922. 2) podatek procen-
towy od zysków za r. 1920, 1921 i 1922 3) nad-
zwyczajnej daniny państwowej, 4) podatek od
zysków wojennych.

Petenci, znajdujący się na utrzymaniu oj-
ca, męża, brata lub innego członka rodziny i z
tego względu nie podlegający żadnemu obowią-
zowi podatkowemu, winni dla otrzymania za-
świadczenia dokładnie oznaczyć imię, nazwis-
ko, zawód lub przedsiębiorstwo i adres tej osoby,
która daje petentowi środki do życia i kapitały
na wyjazd zagranicę.

— W sprawie zamknięcia fabryki Bu-
hlego.

(bip) Jak donosiliśmy z powodu zatargu w
fabryce Buhlego, fabryka ta została zamknięta.

Wczoraj w inspektoracie pracy miała się od-
być wspólna konferencja celem zlikwidowania kon-
fliktu. Ponieważ p. Buhle, czując się obrażonym,
nie chciał konferować wspólnie z robotnikami, od-
był p. inspektor pracy Wyżkowski konferencję
najpierw z fabrykantem a następnie z przedsta-
wicielem związku klasowego p. Danielewiczem.
Konferencja do skutku nie doprowadziła i spr-
awa ta znalazła się na wczorajszej konferencji w
lokalu przemysłowców.

Na prośbę przedstawiciela robotników inż.
Rumpel obiecał, iż po porozumieniu się z p. Buh-
lem zwołana zostanie w sprawie tej specjalna kon-
ferencja.

— Zatarg z rzeźnikami.

(pap) W środę, dnia 9 bm. o godz. 8 wie-
czorem w komisariacie rządu, pod przewodni-
ctwem zastępcy komisarza rządu p. Janiszew-
skiego, przy współudziale okręgowego inspekto-

Zjazd kół młodzieży wiejskiej.

(bip) W niedzielę odbył się w sali zwią-
ku zawodowego kolejarzy zjazd okręgowy kół
młodzieży wiejskiej. Na porządku dziennym
zjazdu znajdowały się referaty „Praca w ko-
łach młodzieży“ 2) „Zadanie organizacyjne“,
„Dyskusja nad referatami“ oraz cały szereg
spraw organizacyjnych między innymi wybór
zarządu.

Zjazd zawił w obecności 200 delegatów
i przedstawicieli całego szeregu instytucji i or-
ganizacji p. Weronkiewicz, przewodniczący
zarządu okręgowego łódzkiego (pow. łódzki,
łaski i brzeziński). Zjazd powitali: p. p. Chu-
dobińska w imieniu związku młodzieży robotni-
czej „Siła“ Szubert w imieniu YMCA. p. Ro-
manowski w imieniu związku harcerzy. Po-
święta w imieniu polskiej organizacji wolno-
ści. Samrzewski w imieniu związku młodzieży
robotniczej imieniem Słowackiego, oraz Tom-
czak i Wojciechowski.

Sprawozdanie z dorocznej działalności
związku, złożył p. Klimek. Z sprawozdania wy-
nikło, że związek liczy 29 oddziałów z ogólną
liczbą 1,000 członków.

Jako referent „Pracy“ w kołach mło-
dzieży“ wystąpił p. Ochędalski, który w rzeco-
wym referacie wskazał na cele związku oraz
drogi i środki, które prowadzą do jaknajdos-
konalszego zrealizowania powyższych celów. Ce-
lem związku winno być zdaniem referenta wy-

chowanie człowieka — obywatela. Środkiem do
zrealizowania tego celu jest równomierne i
wszechstronne kształcenie umysł. charakteru
i rozwój fizyczny. Prelegent stwierdził, że czę-
stokroć w dążeniu do tego ideału młodzież na-
trafia na poważne przeszkody, których zwal-
czanie winno być pierwszym zadaniem kół mło-
dzieży celem umożliwienia wprowadzenia nor-
malnej pracy.

Mówca wskazał, że ideały te ujawniają
się w symbolicznym znaku — związku młodzieży
wiejskiej, który przedstawia tarczę, otoczoną
głowami i otwartą książką. W końcu prelegent
wzywał do ścisłego skoordynowania pracy mło-
dzieży wiejskiej z młodzieżą robotniczą, celem
utworzenia jednolitego frontu młodego pokole-
nia w walce o Polskę Ludową.

Zadania organizacyjne kół młodzieży
wiejskiej, referował p. Bien, członek zarządu
głównego związku. Mówca omówił szczegóło-
wo warunki pracy organizacyjnej i stwierdził
smutny objaw nieopatrzności wprowadzenia do
pracy w kołach zatargów na tle lokalnym. Pre-
legent wzywał więc młodzież do bezwzględnej
jedności, celem osiągnięcia jaknajwiększej wy-
dajności pracy.

Przyjęto cały szereg wniosków organiza-
cyjnych, zmierzających do ujednostajnienia,
skoncentrowania i ożywienia pracy związko-
wej. Po wyborach do zarządu zjazd zamknięto.

Tragedja na tle waśni rodzinnych.

(bip) Adam i Stanisława Szeześniakowie, z
małym dzieckiem zamieszkiwali u rodziców
Szeześniakowej przy ul. Marysińskiej Nr. 40.

Współżycie teściów z zięciem nie było zgodne
często były kłótnie i swary które kończyły się bit-
ką i płaczem obydwóch kobiet. Nieraz już Szeześ-
niak, chcąc położyć kres temu domowemu piekłu,
proponował żonie wyprowadzić się od teściów,
Szeześniakowa jednakże, nie chcąc pozostawać bez
matki bojąc się maltretowania męża, czło-
wieka bardzo porywczego i niezbyt łagodnego cha-
rakteru, odwozila go od tego zamiaru, czem wy-
wołała ostry gniew u męża, domyslnającego się
pobudek takiego postępowania żony.

W dniu 3-ego maja Szeześniak, który nie
należał do przeciwników „Bachuśa“ postanowił udać
się z żoną na libację, z okazji święta, do znajomych
Szeześniakowa jednakże, przewidując, jakie skutki
może to mieć dla niej energicznie się temu przeciw-
stawiła. Szeześniak postanowił „zwalczyć“ ten npór
żony, skutkiem czego powstała pomiędzy małżon-
kami bójka. Szeześniakowa nie szczędziła mężowi
gorzkich zarzutów i niezbyt pochlebnych epitetów,

co Szeześniak wziął sobie tak gorącą do serca, że
napił się karbolu w celu samobójczym. Zdołano go
uratować. Bójki i awantury w rodzinie Szeześnia-
ków nie ustawały jednak nadal.

Onegdaj dzieci okolicy Marysińskiej, zauwa-
żyły na placu, znajdującym się naprzeciwko miesz-
kania Szeześniaków, leżące bez przytomności
człowieka. Okazał się nim Adam Szeześniak o czem
dzieci natychmiast zawiadomiły Szeześniakową.
Zawezwano pogotowie ratunkowe, które stwier-
dziło otrucie jodyną.

Policeja znalazła przy desperacie wypróżnioną
butelczkę od jodyny oraz kartkę następującej treś-
ci: „Ludzie Kochani, truje się przez teściów. Nie
mogę na nich znaleźć żadnej kary, bo każdy boi się
tam wejść, gdyż są jak dzikie wilki“. Desperatowi
udzielił pomocy lekarz pogotowia, poczem pozosta-
wiono go w stanie zadowolniającym na miejscu.

Tajemniczą tragedją rodzinną zajął się urząd
śledczy, który prowadzi dochodzenie, które wyjaśni
niechybnie tragiczne warunki współżycia Szeześnia-
ka z teściami.

ra pracy p. Wojtkiewicza, komendanta pol. m.
Łodzi p. podinspektora Roszkowskiego oraz ko-
misarza 10 komisariatu p. Solskiego — odbyła
się konferencja między przedstawicielami cechu
majstrów rzeźniczych oraz przedstawicielami
klasowego zw. zawodow. robotników przemysłu
spożywczego, oddział mięsno wędliniarski, w
sprawie zlikwidowania zatargu, wynikłego na
tle ekonomicznym.

Pan komisarz rządu oraz inspektor pra-
cy wezwali obydwie strony do podpisania umo-
wy, likwidującej obecny zatarg, przedstawia-
jąc skutki dalszego przeciągania się zatargu.

Przedstawiciele pracowników rzeźni-
czych godzili się na kompromis w sprawach re-
gulowania płacy, majstrowie zaś oświadczyli
że nie mają tak daleko idących pełnomocnictw i
nie mogą dziś podpisać umowy.

Wobec wyluszczeń przedstawicieli maj-
strów, robotnicy zażądali od pierwszych, aby
ci dali konkretną odpowiedź w tej sprawie do
dnia 11 maja br. do godz. 11 rano na ręce p. ko-
misarza rządu, na co majstrowie się zgodzili.

W razie nieuwzględnienia żądań, robo-
tnicy oświadczyli, że zaostrzą strajk i zavez-
wają inne oddziały związku przemysłu spożywcze-
go do strajku dla poparcia ich żądań.

— Jubileusz związku zawodowego pra-
cowników przemysłu gastronomiczno — hote-
lowego.

(bip) W dniu 15 maja br. odbędzie się u-
roczysty obchód jubileuszowy związku zawo-
dowego pracowników przemysłu gastronomicz-
nego — hotelowego w Polsce. Na program obcho-
du złożą się: uroczysta msza św. w kościele św.
Stanisława Kostki o godz. 7-ej rano 2) śniada-
nie o godz. 8-ej min. 30 w sali „Männerge san-
gverien“ wspólne zwiedzenie Łodzi, oraz obiad
o godz. 3-iej po poł. Wieczorem o godz. 10-iej od-
będzie się dla delegatów oraz zaproszonych go-
ści wspólna wieczerzoria w tejże sali. W ponie-
dzialek rozpocznie swe obrady ogólnokrajowy
zjazd tegoż związku.

no — hotelowego w Polsce. Na program obcho-
du złożą się: uroczysta msza św. w kościele św.
Stanisława Kostki o godz. 7-ej rano 2) śniada-
nie o godz. 8-ej min. 30 w sali „Männerge san-
gverien“ wspólne zwiedzenie Łodzi, oraz obiad
o godz. 3-iej po poł. Wieczorem o godz. 10-iej od-
będzie się dla delegatów oraz zaproszonych go-
ści wspólna wieczerzoria w tejże sali. W ponie-
dzialek rozpocznie swe obrady ogólnokrajowy
zjazd tegoż związku.

— Organizacja straży wiejskich w po-
wiece.

(bip) Nauczycielstwo szkół powszech-
nych w powiecie organizuje straże ogniowe
wiejskie, obejmując jednocześnie kierownictwo
tychże straży. Inicjatywa godna jest ze wszech
miar poparcia.

— O realizację rzymusu szkolnego w
powiecie.

(bip) Do akcji spisowej w powiecie łódz-
kim powołano 250 osób, z pośród nauczyciel

stwa. Nauczyciele ci otrzymają na czas trwania spisu urlopu, praca jednakże szkolna nie została w miarę możności przerwana.

— Konferencja w województwie w sprawie urlopów.

(bip) Ostatnio coraz częściej donosiliśmy o nieporozumieniach między robotnikami a fabrykantami na tle udzielania urlopów.

Wobec tego z inicjatywy wojewody Rembowskiego i pod jego przewodnictwem odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w sali posiedzeń województwa.

Główną osnową nieporozumień w przemyśle było to, że przemysłowcy nie chcą płacić za przypadające podczas urlopów święta i niedziele.

W toku dyskusji okazało się iż rozbieżność zdań była powodem różnego rodzaju interpretowania ustawy o urlopach, zresztą dość niejasnej i niezaopatrzonej w przepisy wykonawcze.

Na pytanie p. wojewody dlaczego przemysłowcy nie chcą płacić za dni świąteczne i postawili sprawę na ostrzu noża, przedstawiciele przemysłowców odpowiedzieli iż nie chcą oni przeciwstawiać się ustawie, lecz nie przewiduje ona zapłaty za czas urlopów.

Po dłuższej dyskusji, wojewoda skonstatował, że w rzeczywistości powodem zatargów jest brak przepisów wykonawczych w ustawie, o urlopach, oświadczył iż doloży wszelkich starań by zatargi likwidować i nie dopuścić do zakłócenia spokoju. W tym celu ma się p. wojewoda zwrócić w najbliższym czasie do odnośnych ministerstw, by sprawę przepisów wykonawczych przyspieszyć.

Przemysłowcy zaś oświadczyli iż zastosują się do wszelkich wydanych w tej mierze przepisów i rozporządzeń. Na tem konferencję zakończono.

— Podwyżka dla introligatorów.

(bip) W inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie żądań introligatorów, którzy domagali się podwyżki płac 40 proc. Po dyskusji zgodzono się na podwyżkę w wysokości 30 proc. i uniknięto strejku.

— Nowy cennik na artykuły pierwszej potrzeby.

(pap) Na konferencji, która odbyła się w dniu 11 maja r.b. w lokalu urzędu walki z lichwą pod przewodnictwem dr. Grabowskiego uchwalono następujący cennik:

Mąka i pieczywo: mąka żytnia 55-procentowa klg. 2.750 mk., 60-procentowa 2.625 mk., 70-procentowa 2.350 mk., mąka pszenna I gat. 3.845 mk., II gat. 3.415 mk. Chleb żytni I gat. 2.500 mk., II 2.300 mk., chleb razowy 1.800 mk., bułeczka 40 gr. 200 mk. i 80 gr. 400 mk.

Nabiał: Mleko litr 1600 mk., śmietana klg. 10.000 mk., masło śmietankowe klg. 34.000 mk., osei kowe 32.000 mk. kuchenne 29.000 mk., ser śmietankowy 15.000 mk. biały polski 7.500 mk. jajko sztuka 400 mk.

Artykuły kolonialne: Cukier kryształ 6.000 mk., kostka 7.500 mk., sól biała 1.800 mk., sól czarna 1.380 mk. herbata luzem I gat. 58.000 mk., kawa palona 25.000 mk., zbożowa 3.500 mk., ryż 4.400 mk. makaron suszony 7.800 mk., marmelada I gat. 7.000 mk., II gat. 5.000 mk., miód naturalny klg. 18.000 mk., sztuczny 7.500 mk., mydło do prania I gat. od 9.000 do 10.000 mk., II gat. 8.500 mk., soda do prania 2.500 mk., świece parafinowe 5.200 mk., stearynowe 17.000 mk., kartofle 300 mk., marchew 400 mk.

Ceny dotyczą sprzedaży detalicznej.

— Znaczek na sierotki.

W niedzielę dn. 13 b. m. w Łodzi odbędzie się „Dzień znaczków” na IV Ochronę im. ks. prałata Szmidla Zarząd ochrony ma nadzieję, iż społeczeństwo Łódzkie przyjdzie z pomocą materialną nieletniej dziełce, która pod opieką wychowawczyń Siostr Służebniczek Marii otrzymuje całodzienne utrzymanie i wzorowe wychowanie. Dajcie swój grosz na Sierotki!

— O długość wakacji szkolnych.

Władze oświatowe, korzystając z opinii, przekazanej przez niedawno zakończony zjazd ku-

Wilhelm Tell z „Kakadu” przed sądem.

SPRAWA DR. WEISBERGA REDAKTORA SOCJALISTYCZNO — KOMUNISTYCZNEGO „ŁODZIANINA” KIEROWNIKA WYDZIAŁU PODATKOWEGO ŁÓDZKIEGO MAGISTRATU O USIŁOWANIE ZABÓJSTWA.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się sprawa głośna swego czasu Dr. Weisberga, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa Andrzeja Froma-Nullusa w b. kabarecie „Ka—Ka—Du”.

Skład sądu: sędzia Cynarski (przewod.) Zajkowski i Wyrnikiewicz. Obronę wniósł adw. Kempner.

Podsądny oświadcza, iż nie zamierzał zabić p. Froma i tylko strzelił nad nim, by go odstraszyć w chwili, gdy ten rzucał w niego krzesłami. Również bał się p. Stupnickiego, który niejednokrotnie w lokalach rzucał flaszka mi i t. p.

Do sprawy wezwano wielu świadków, artystów, posłów, restauratorów, dziennikarzy łódzkich i innych kelnerów, adwokata i t. d.

Pierwszy zeznawał p. From.

Andrzej Nullus. O godz. 3 przybyłem do kabaretu „Kakadu” w tow. Kobylińskiego, Stupnickiego i innych osób, a po wejściu na salę cofnąłem się do bufetu i usiadłem obok p. Pułdara i p. Niesłuchowskiego. Około godz. 4—ej wszedłem na salę, aby porozumieć się z p. Bereżko. Byłem wówczas zupełnie trzeźwy. Stałem przy stoliku, przy którym siedzieli przybyli ze mną. Naprzeciwko mnie przy drugim stoliku siedział Weisberg. Za wszelką cenę chciałem uniknąć W., jednak on podszedł do mnie i trącił mnie łokciem w ramię.

Wtedy zupełnie odruchowo uderzyłem Weisberga w twarz i chwyciłem za krzesło, które stało obok mnie; Weisberg złapał za drugie. Wówczas rzuciłem w niego krzesłem. Na to W.

oświadczył, że będzie strzelał co też i uczynił. Powstał hałas. Nie mogę twierdzić, że Weisberg mierzył do mnie.

Od dłuższego czasu W. czuł do mnie antypatię. Sześć miesięcy temu o godz. 1 w nocy wracając z redakcji z kolegą Kempnerem, wstąpiłem na kolację do restauracji „Teatralnej”, gdzie zastałem Weisberga. Weisberg zobaczywszy mnie po pewnym czasie zwrócił się do mnie i powiedział: „panie From...”

Przerwałem mu — „ja z panem zerwałem stosunki”, W. zaczął mi grozić. Widząc to właściciel restauracji poprosił go aby nie awanturował się i opuścił lokal. Wogóle Weisberga spotykałem często. Raz w Magistracie uderzył mnie on szpicrutą po nodze, co uważałem za pogrózkę. Zazwyczaj jak go spotykałem był przeważnie w stanie nietrzeźwym.

Pprok. Jucewicz: Czy w sali „Teatralnej” oskarżony groził mu, że go zabije?

Nullus: Przypuszczam, że tak. Weisberg robił na mnie wrażenie, iż jest nie zupełnie zdrowym umysłowo.

Przewodniczący: Czy kobiety były w „Ka—Ka—Du”?

Świadek: Zdaje się, że były.

Obronca: Czy po wypadku w „Teatralnej” świadek spotykał oskarżonego w cukierni Roszkowskiego?

Świadek: Nie.

Po przesłuchaniu świadka Nullusa rozprawa została odroczone do godz. 10—ej do dnia dzisiejszego. (bip)

ratorów przystąpiły obecnie do rozstrzygnięcia sprawy długości wakacji szkolnych i terminu ich rozpoczęcia.

Co do długości zdecydowano, że ferie wakacyjne w szkołach średnich i powszechnych mają trwać dwa miesiące; nie rozstrzygnięto natomiast, kiedy mają się te ferie rozpoczynać.

Jeden z wniosków proponuje terminy trwania wakacji szkolnych od 15 czerwca do 15 sierpnia, drugi zaś od 1 lipca do 1 września.

Przy tych krótkich wakacjach młodzież nasza — z powodu dużej ilości świąt w roku — pracować będzie jeszcze o 50 dni szkolnych mniej niż młodzież zachodnio-europejska.

W związku z długością roku szkolnego władze min. oświaty mają również przekształcić jego podział: z 4 kwartałów na 3 teryjały, ale ta sprawa stanie się dopiero aktualna z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Wypadki i kradzieże

— Miły lokator.

(pap) Lokator Jana Cybulskiego, Władysław Cabara, wracając późnym wieczorem do domu, silnie się zdenerwował czekaniem kilka minut na otwarcie bramy, i otwierając Magdaleny Cybulską, właścicielkę domu, pobił tak dotkliwie, iż musiano zawiązać pomocy lekarskiej. Sprawę zajęła się policja.

— Kradzieże.

(pap) Raczkowskiemu Antoniemu, Leszno 58, skradziono różnych wędlin za półtora miliona mk. Z fabryki Tobalskiego (Leszno Nr. 10) skradziono 30 paczek przędzy bawelnianej na sumę 15 milionów mk.

— Napad rabunkowy.

(pap) W dniu 10 bm. pomiędzy 19 a 20 godz. na ul. Letniej obok ogrodu dokonano napadu na Walentego Dąbrowskiego (Letnia 8) i Czechańskiego Stefana (Grochowa 4), którzy zostali dotkliwie pobici. Dąbrowskiemu zrabowano 800.000 mk. gotówki. Dochodzenie w toku.

— Tajemniczy zgon.

(bip) W domu pod Nr. 4 przy ul. Brzozowej zamieszkuje małżeństwo Gajewscy, przy których mieszka siostra Gajewskiej 25 letnia Zofja Łągiewska. Wczoraj z rana Gajewska zwróciła się do siostry z pewnym zapytaniem. Usłyszała jednak miast odpowiedzi przeraźliwe jęki. Zaniepokojona tem weszła do pokoju siostry i ujrzała ją leżącą, na łóżku bez ruchu. Przerażona zaalarmowała sąsiadów, którzy wezwali lekarza. Przybyły natych-

miast lekarz nie mógł skonstatować przyczyny tego stanu.

Po dokładnem zbadaniu skonstatowano przecięcie żył u lewej ręki. Łągiewska po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono w mieszkaniu, gdzie wkrótce zmarła.

Wobec tajemniczych okoliczności, które towarzyszyły temu wypadkowi, sprawa została skierowana do urzędu śledczego, który prowadzi energiczne dochodzenie, celem ustalenia, czy miało tu miejsce samobójstwo, czy też morderstwo. Sprawę tę komplikuje fakt, że brak jest jakiegokolwiek poszlaku, któreby mogły nasunąć rozwiązanie tej zagadki.

Tworzenie funduszy miejskich.

Coraz to nowe fakty mamy do zanotowania dotyczące skandalicznej gospodarki magistratu, który trwoni fundusze miejskie, czynając od najrozmaitszych synekur posadowych a kończąc na szeregu transakcji nader niekorzystnych dla Kasy miejskiej czy to zawartych dzięki przekupstwu, pokrewieństwu, znajomości, czy też dzięki nieudolności. A więc cały szereg faktów:

Magistrat wydzierżawił Niemcowi Fląglowi przestrzeń 5 mórg na Karolewie za roczną opłatą tylko 50.000 marek rocznie.

Magistrat wydzierżawił 70 mórg, ziemi na Rokicinach przeznaczonych na wyloty kanałów lizacyjnych, prywatnemu przedsiębiorcy za cenę 300.000 marek, podczas gdy sam dzierżawi tę przestrzeń od rządu płacąc mu rocznie 1.500.000

Magistrat wydzierżawił 100 straganów na ul. Zgierskiej Nr. 6 prawie samym żydom, pobierając opłatę tygodniowo od budki w kwocie 750 marek co w sumie przynosi roczny dochód 4.000.000 podczas gdy koszt utrzymania porządku wynoszą rocznie 30.000.000 marek. Stratę o podobnej proporcji ponosi kasa magistracka, wydzierżawiając stragany przy ul. Kościelnej.

Oto jest tylko kilka drobnych przykładów jak nieumiejętna gospodarka, zła wola czy przekupstwo rujnuje kasę miejską.

✓ CZUWAJ! GŁOSUJ NA LISTE NR. 8, BO OD TWEGO GŁOSU ZALEŻY ORODZENIE POLSKIEJ, CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ ŁÓDZI ROBOTNICZEJ! GŁOSUJ NA LISTĘ NR. 8!

Zmiana systemu szkolnictwa.

Zgodnie z uchwałą i wskazaniem powziętymi przez odbytą w zeszłym miesiącu trzydniową konferencją zjazdu kuratorów szkolnych, ministerjum oświaty postanowiło rozpocząć stopniowe realizowanie planu dwunastoklasowego kształcenia dzieci i młodzieży, przy czem zachowany byłby podział: 7 klas szkoły powszechnej i 5 klas szkoły średniej.

Klasy szkoły powszechnej obejmowałyby kurs od samych początków do klasy trzeciej gimnazjalnej włącznie. Gimnazjum natomiast rozpocząłoby się od obecnej klasy czwartej.

Początkowa realizacja tego planu ma (od przyszłego roku szkolnego) polegać na otwieraniu w gimnazjach równoległych drugich oddziałów klas czwartych i przyjmowania do nich „arbiturjentów” szkoły powszechnej z egzaminem.

Ta ostatnia formalność jest zdaniem ministerjum oświaty konieczna ze względu na nadmiar kandydatów, napływających ze szkół powszechnych. Władze te przewidują, że zgłoszeń do owych czwartych klas będzie przeciętnie 20 razy więcej niż miejsc.

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

Dzisiaj, 12 maja po pol. „Makbet” z dyr. Barwińskim, wieczorem „Szkoła żon” komedia J. B. Moliera, której przedstawienia cieszą się nadzwyczajnym powodzeniem.

— Występy warszawskich artystów.

W dniu 15, 16, 18 i 19 maja odbędą się przedstawienia art. scen warszawskich. Artyści warszawscy odegrają sztuki cieszące się na wszystkich scenach polskich i zagranicznych powodzeniem zarówno dla swych walorów artystycznych i literackich jak również pysnie skonstruowanej fabuli scenicznej.

W głównych rolach znakomita tragiczka St. Wysocka, oraz świetna artystka Irena Solska, Gros serowa, pp. Rydzewski, i Piekarski. W powyższych przedstawieniach przyjmuje udział art. sceny naszej Eugeniusz Snay.

Z sądów

— Echa stosunków bankowych w Rosji sowieckiej.

(pap) Sąd okręgowy na posiedzeniu dnia 11 b. m. pod przewodnictwem sędziego Cynarskiego, rozprawił sprawę Henryka Lebena, oskarżonego o to, że będąc w Moskwie w r. 1917 szefem firmy handlowej „Leben i S-ka” przywłaszczył sobie kwotę pieniężną w wysokości 1000 funtów szterlingów wpłaconą przez p. Treszczańskiego na rachunek Azowsko-Dońskiego Banku do City, Minland Bank London w Londynie.

Oskarżony tłumaczył sądowi że powyższą transakcję załatwił w ten sposób, że przekazał sumę wpłaconą przez Treszczańskiego do Banku Angielskiego na rachunek Azowsko-Dońskiego banku w Moskwie. Transakcja ta była o tyle, po względem praktyki bankowej, niezupełna, że p. Leben, przekazując powyższą sumę do banku angielskiego na rachunek banku azowsko-dońskiego nie zaznaczył, komu powyższą sumę powinien bank azowsko-doński wypłacić. Oskarżony umotywował to w ten sposób, że, wymieniając nazwisko, komu należało wypłacić jakąś sumę, narażało go się w ten sposób na przykrości ze strony rządu sowieckiego. Wobec tego zwykle unikano wymieniać nazwisk tych osób, które miały jakąś sumę podjąć z instytucji bankowej.

Po zbadaniu świadków i biegłego sąd udzielił g'rsu p. prokuratorowi Juczewiczowi, który jednak zrzekł się oskarżenia. Następnie sąd ogłosił wyrok uwolnił Henryka Lebena z zarzutu dokonania oszustwa oraz akcję cywilną p. Treszczańskiego go oddalił.

— Jak „sport” uprawia pan Rombandel

(pap) Dnia 9 bm. nauczycielka R. R. zameldo-

wała w referacie walki z lichwą, że przed dwoma tygodniami kupiła w składzie obuwia „Sport” przy ul. Dzielnej Nr. 3 parę damskich pantofli z czarnej gieny za mk. 150.000 i że pantofle te w czwartym dniu ich noszenia zupełnie się rozleciały. Na zwrócenie się poszkodowanej do właściciela, ten ostatni nie chciał wogóle słuchać o tem; oświadczając, że podobne żądania R. R. kompromitują go wobec innej klienteli.

Dopiero po długich prośbach nauczycielki zgodził się dać inną parę pantofli ale pod warunkiem, że dopłaci mu 75.000 mk., lecz mimo zapłacenia mu żądanej kwoty, zwlekał z wydaniem butów przez dwa tygodnie, wobec czego urząd walki z lichwą zainteresował się firmą „Sport” i ustalił, że firma ta przy sprzedaży rzeczony parę pantofli przekroczyła cennik o 31.000 mk., że nie mogła wykażać się oryginalnymi fakturami itd. i na mocy par. 1, 3 i 5 rozporządzenia Min. Spr. Wewnętrznej z dnia 20-II 1919 i 1923 r. za pobieranie cen nadmiernych — skazał właściciela „Sportu”, Pinkusa Rombandela, na 3 miesiące bezwzględnie aresztu i milion mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na dalsze trzy miesiące aresztu tudzież orzekł konfiskatę 11 par damskich pantofli z gieny czarnej

— Odczyt o bitwie pod Kaniowem.

Dzisiaj w sobotę o godz. 8 wieczorem w sali Narodowej Organizacji Kobiet przy ul. Moniuszki 11, staraniem Zw. Hallerczyków ku uczczeniu 5-tej rocznicy bitwy z Niemcami pod Kaniowem p. Lezon Grzegorzak wygłosi odpowiedni odczyt.

— Z Akademickiego Koła Łódzian.

Sekretariat A. K. Ł. urządza w niedzielę dn. 13 b. m. wycieczkę koleżeńską. Zbiórka w lokalu Tow. Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17), o godz. 3 po poł.

Z dziedziny mody.

Wiosenna moda.

„Excelsior” urządził na temat tegorocznej mody ankietę w pierwszorzędnym firmach paryskich a więc w pierwszej linii u króla mody, Wortha a dalej u takich jej matadorów jak Fauret, Daciller, Patou i t.

Cenne te dla świata kobiecego renelacje można ująć w trzy główne wskazania: lekkość powiewna i idealna miękkość materiałów, barwność, rozlewająca się w nieskończoną gamę tonów a wreszcie nieograniczona niemal rozmaitość form pozwalająca zarówno na doprowadzono do skrajności węzowy rysunek sylwetki kobiecej jak do rozwinięcia jej w kształt kwiatu o bogatych pełnych koronach.

Wogóle moda pragnie się jak najbardziej upodobnić do przyrody letniej pełnej blasków i świeżości chce ją wzbogacić żywymi kwiatami kobiet elegancko obranych. Zieloni, poas blekit, fioleci w tysiącach odcieniach, wykonane w lśniących fularach, krepcach, popielinach organ i nowego rodzaju metalicznych polyskujących alpakach, odpowiednio stosowane znakomicie uplastyczniają najsmielwsze pomysły artystów mody.

Bibliografia.

Dr. Wł. Spasowski „Zasady samokształcenia”

Wydawnictwa M. Arcta w Warszawie 1923 r. Monografia o wymienionym tytule jest ze wszechmiar godną uwagi. W naszej literaturze ogólnie kształcającej i pedagogicznej jest to pierwsza książka, która temat samokształcenia poddaje wszechstronnej analizie. Autor, uzbrojony w wieloletnie doświadczenie pedagogiczne, zdobyte w pierwszym rzędzie pracą nad przygotowaniem kandydatów do zawodu nauczycielskiego i w imponującą swą rozległością, lekturę — omawia kolejno: znaczenie samokształcenia, jego ideał i jego zadania, propedeutykę filozoficzną, jako podstawę samokształcenia, lekturę zasadniczą i lekturę dodatkową, metodę pracy umysłowej, wykształcenie pedagogiczne i społeczne nauczyciela wraz z jego działalnością zawodową i kulturalno-oświatową.

W „zasadach samokształcenia” dr. Spasowskięgo znajdzie czytelnik nie tylko cenne uwagi, dotyczące wyboru lektury, sposobów jej opanowywania, metody pracy umysłowej. Odpowiedziom na pytania: co czytać i jak czytać? autor poświęca całe rozdziały, przy czem głosu w tej sprawie udziela umiejętnie cytowanym wielkim przedstawicielom ludzkości — Po-

jakom i obcym Punkt ciężkości pracy atoli, jej cełowy tkwi w powiązaniu wysiłków jednostki nad wzbogaceniem swego ducha z wzbogaceniem się społeczeństwa i państwa.

Giełda Łódzka z dnia 10 b. m.

		w plac.	żądań.	trak.
Dolary St. Zjedn.	czeki	47400	47500	—
Franki belgijskie	gotówka	47400	47500	—
Franki francuskie	czeki	2690	2720	—
Franki szwajc.	gotówka	3150	3160	—
Korony austriackie	czeki	8630	8630	—
Funty angielskie	gotówka	0,66,	0,67,	—
Korony czeskie	czeki	219000	220000	—
Marki niemieckie	gotówka	1450	1440	—
Milionówka	czeki	1,20	1,25	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych		—	—	—

Giełda Łódzka nieurzędowa.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja dla walut była cokolwiek mocniejsza. Obroty małe. Dla akcji tendencja zwykła.

Płacono.

Dolary	47,500	—	47,000
Funty	220,000	—	221,500
Franki franc.	3150	—	3170
Franki belg.	2750	—	—
Franki szwajc.	8500	—	8600
Marki niem.	1,35	—	1,26
Kor. austr.	0,65	—	0,65
czesk.	1425	—	1450
Liry	2300	—	2310
Leje rum.	240	—	—
Milionówki	1900	—	—
Ruble (złote)	23,500	—	—
(srebr.)	16,500	—	—

Czeki.

Wiedeń czeki	0,67	—	—
Berlin czeki	1,25	—	1,20

Akcje.

Bank Warszawski	350000		
Bank Związku Sp. Kupiecki	145000		
Cegielski	490000	Parowozy	70000
Lilpopy	13500	Zyrardów	5,000,000
Rudzki	13500	Nobel	
Starachowice	190,000	Polbal	
Pocisk	24000	Borkowski	31000
Cmielów	63000	Sila i Swiatlo	50000

Giełda warszawska.

Dol. St. Zjedn.	47450	Franki franc.	
Marki niem.	1,20	Funty	

Czeki i wpłaty

Belgia	2720	Londyn	218500
Berlin	1,20	Nowy Jork	47500
Gdańsk	1,20	Paryż	3140
Fraga	1430	Wiedeń	6600

Akcje.

Bank Dyskontowy	275000		
Bank Handlowy	350000		
Dla handlu i przem.	93000		
Kredytowy Warszawski	75000		
Przemysłowców lwowskich	23500		
Zjednocz. ziem. polskich	85000		
Związku Spółek Zarobk.	157500		

Kijewski	10500	Starachowice	240000
Wildt		Pocisk	25000
Częstocice	600000	Parowozy	57500
Cukier	675000	Zyrardów	5000000
Firley	44000	Borkowski	30000
Drzewo	17000	Zawiercie	
Węgiel	410000	Jablonscy	15500
Cegielski		Zegluga	15500
Lilpop	310000	Haberbusch	
Ostrowiec	292500	Nafta	33000
Karasiński	45000	Nobel	72000
Zieliński	87000	Gostawice.	193000
Rudzki	180000		

CZUWAJ! PONIEWAŻ LOKALE KOMISJI OBWODOWYCH NIE SĄ PO NAJWIĘKSZEJ CZĘŚCI TE SAME CO DO SEJMU WINIEN KAŻDY WYBORCA ZA WZGLĘDNIEM WYWIEDZIEĆ SIĘ, GDY MA ODDAĆ SWÓJ GŁOS NA LISTĘ NR. 8.

Zagubione dokumenty

Jakubowicz Lajzer zagubił patent i koncesję branży galanterijnej na sprzedaż rynków, wydaną w Łasku. 2998-1

Maczyński Leon z Ozorkowa zagubił kartę tymczasowego zwolnienia, wydaną w 28 p. S. K. w Łodzi. 2996-1

Krupiński Franciszek zagubił kartę powołania, wydaną z P. K. U. w Łodzi. 3009-1

Zaginęła karta bezterminowego urlopu na imię Antoniego Florczaka, wyd. przez oddz. de mob. 28 p. S. K. 5000-1

Cieślak Katarzyna zagubiła paszport polski wydany w Łodzi. 3005-1

Gundrun Jan zagubił paszport Polski, wyd. w Łodzi oraz książeczkę wojskową z P.K.U. 3045-3

Wodzyński Stanisław zagubił paszport rosyjski, wyd. w gm. Łosmierz. 3047-3

Do sprzedania

sklep kolonialny z małym mieszkaniem. Nawrot № 54 H. Zajde. (Rk)

LUNA

(6150b)

„PAGANINI”

Role główne: Ewa Mawi i Konrad Veidt.

Wobec niebywałego powodzenia jeszcze 3 dni, do poniedziałku włącznie.

500 SUKIEN

bajecznie tanio, tylko krótki czas

- z kretona i muszlinu 58 — 72 **62⁰⁰⁰**
- z szewiotu nowe fasony 110 — 85 **65⁰⁰⁰**
- z etaminy eleganckie wykończenie 150 — 1.0 **85⁰⁰⁰**
- z jedwabnego trykotu w różnych kolorach 175 **150⁰⁰⁰**

Sukieneczki dla dziewcząt

z szewiotu, kretona, etaminy w wielkim wyborze 6155 d **Palta damskie**

po cenach najniższych 95 — 125 — 250 — 290 i drożej

Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100 i 160

Na wypłatę! „Ekonomia” Górny Rynek 5/6.

Wszelką garderobę: męską i damską, bieliznę, obuwię, towary lokcyjne, kofdry watowe i pikowe, serwety i t. p. Przyjmuje się obfale podług najnowszych modeli. 5890s1

Reprezentacja Towarzystwa Ubezpieczeń

poszukuje ucznia

z ładnym charakterem pisma w wieku lat 15 do biura i na posyłki. Oferty sub „H. S. 1.” do redakcji tego pisma. 752s2

Kupuje

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję: zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombardu i p. L. Milich. 614

Zamienie 7 pokoi

w Kaliszu z wszelkimi wygodami, mi, gaz, elektryczność, na mieszkanie 4—5 pokojowe w Łodzi. Oferty nadsyłać proszę Łódź skrzynka pocztowa Nr 172. 755p5

Na raty

WIKTORJA

Główna 58.

Wielki wybór garderoby: męskiej, damskiej, obuwiu i bielizny. Proszę przyjść i przekonać się że u nas na raty taniej jak gdzie indziej, za gotówkę. Do Zielonych Świąt o 10 procent taniej. 6132p8

Torebki, etamina kol, pożyczochy, galanterja męska

na raty.

R. Grabowiecki
Dzielna 2. (6100b)

Na wypłatę!

Etamina kol., frota, towary męskie, damskie i białe

P. Chari

Piotrkowska 37, (podwórko). 6099b

Kupię młodego szpica

Wiadomość w redakcji „Rozwoju”. (6132k)

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechódzki Piotrkowska 108 6262—0

100.000.000 bratkoń stokrotków, niezapominajek setka 15.000, goździki, kępi setka 30.000 mkp. Łódź Srebrzyńska 57 tramwaj Nr 5 W. Terpiński 2820—5

FLOWER kupię. Oferty z ceną na do Rozwoju pod „Flower” 2706—0

Sprzedam zakład ślusarsko-mechaniczny z całkowitem urządzeniem. Ul. Ludwiki Nr 20 Zastać można od 10 — 14 V. 2997—1

Dom z dużym placem i ogrodem przy tramwaju do sprzedania. Piotrkowska 197, „Pośrednik”. 3003—1

Sklepy w dobrych punktach do sprzedania. Piotrkowska 197, „Pośrednik”. 3004—5

Gospodarstwa rolne, młyny, fabryki, domy zawsze ma i poszukuje do sprzedania „Pośrednik”, Piotrkowska 197. 3002—5

Sprzedam fortepian krótki, po koik biały (tremo, konsolka, stolik, fotele, krzesła, umywalnia, taras, szafa, stół, łóżko, kozetka, materace. Piotrkowska 132 — 9. 3052—2

Masywny stół dębowy z 4 płytami do rozsuwania, oazy, nie do sprzedania. Al. 1 Maja 3, m. 1, od 3 — 4. 3051—1

Sprzedam gramofon, rower prawie nowy, wagę 50 pud. Wiadomość: Wólczajska 93, m. 8. 3049—1

PIANINO do sprzedania. Dr Eichler — Pabjanice. 3046—2

Piec odlewnicza „Isal” do topienia żelaza systema Pogorzelskiego okazanie do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Wodna 22. 3055—5

Sklep kolonialno-spożywczy i przybory mleczarskie do sprzedania tanio byle zaraz. Wiadomość: Przędzalska 56 restauracja. 3057—3

Guard, piramiada i kije, mało używane do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 225, cukiernia. 3043—1

Sprzedam fortepian krzyżowy, krótki, szafę garderobę, maszynę szalikową i krzesła. Krucza 4, m. 18. 3046—2

Motocykl 4 1/2 koni angielskiej marki, gotowy do jazdy sprzedam tanio, byle zaraz. Nawrot 59, m. 13, od 4 do 7. 3048—2

3 puszek miedziane i maszyna do lodów jest do sprzedania. Wiadomość: Brzezińska 67 Szampański. 3035—3

Różne meble tanio do sprzedania. A. Bauer, ul. Żelazna 9-a, (przy Rokicińskiej). 3035—3

OKAZJA! Sprzedam bufet, kredens, aparat do piwa, 1 syfon do gazu, 2 lodownice i 4 stoliki. Brzezińska 67, Szampański. 3036—2

Skład drzewa i węgla do odstąpienia, szopy i parkan na własność do sprzedania przy ulicy Brzezińskiej 71. Wiadomość na miejscu. 3030—2

Sprzedam sklep kolonialny z przywozitem urządzeniem z pokojem frontowym i kuchnią. Rybna 10. 3032—1

Sprzedam dom murowany, 2 piętrowy w Łodzi. Wiadomość przy al. Senatorskiej 25, m. 2. Zastać można w niedzielę, święta. 3021—3

Do sprzedania pies rasy Doberman i para psów. Wadomość: ul. Gdańska 164 Pakowski. 3025—2

Maszyna drążkowa do bułek do sprzedania. Katna 58, piekarnia. 3029—3

Piękność

uzyska się przy używaniu kremu „ORO”

Różne:

Akużerka Pipkowa przyjmie zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych Piotrkowska 132 2847—5

Panna w średnim wieku z doświadczeniem poszukuje posady gospodyni. Oferty do Rozwoju pod „I. K.” 2184—0

potrzebna zdolna do prowadzenia pracowni damskiej. Szkolna 27, parter. 3039—6

KROJCZYNIĘ poszukuje w twórnia bielizny. W. Knapp, Kilińskiego 105, ofcyna. 3054—2

Bielizniarki zdolne do bielizny damskiej i męskiej poszukuje w twórnia bielizny (napęd elektryczny). W. Knapp, Kilińskiego 105, ofcyna. 3053—2

Potrzebne zdolne podręczne do szycia. Ul. Szkolna Nr 5, II-gie piętro. 3042—1

Potrzebne sklepowe z kaucją od zaraz do piekarni. Oferty pod „Sklepowa”. 3043—3

Kawaler, lat 44, poszukuje towarzyski życia — panny lub wdowy. Zgłoszenia osobiste lub listowne. Kilińskiego 187. Renczelewski, zegarmistrz. 3044—2

Potrzebna zdolna krawcowa do domu prywatnego. Andrzejka 29, m. 4. 3050—1

Nauczycielka (1) języka polskiego i niemieckiego potrzebny natychmiast. Oferty z podaniem warunków pod „Nauczyciel” do „Rozwoju”. 3031—2

Przyjmie się uczennice do karpeluszki. Sienkiewicza 69, front. 3034—1

Potrzebna krawcowa do domu prywatnego, umiejąca dobrze szyc i kroić. Dzielna 10, cukiernia. 3038—1

Do pracowni sukien damskich potrzebne zupełnie zdolne panny. Wólczajska 131, wejście 129, 2-gie piętro, m. 15. 3028—3

Leżnisko 2 — 3 pokojowe przy stacji Rokiciny, drogi Wiedeńskiej. Wiadomość na miejscu, Łubkowski. 3041—2

Zdolna pracownica do posadczoch (na sztrykople). Zgłosić się może: Gdańska Nr 135, w sklepie. 3025—3

Potrzebny uczeń do cukierni. Łódź, Plac Wolności 4, J. Piątkowski. Pierwszeństwo w prowincji. 3026—4

Gospodyni młodej, inteligentnej, skromnych wymagań poszukuje do dwójga dzeci samotny. Pierwszeństwo muzykalnej. Oferty „Samotny 36.” 3027—2

Za wypożyczenie ml 8 miljonów marek odstąpię mieszkanie: pokój z kuchnią oraz procent do ugody. Wiadomość: Tkacka 1, u gospodarza. 3030—3

Pracownica kasjerka poszukuje posady kasjerki lub ekspedientki z dobrymi świadectwami. Oferty do „Rozwoju” pod „J. R.” 3021—3

Potrzebny chłopiec na posyłki. Ul. 6-go Sierpnia 16, Harjas. 3024—1

Bezwarunkowo

usunie piegi i pryszcze

kremu „ORO”

Tokerz żelazny poszukuje prac. Ul. Wysoka 16, m. 64. 3016—1

Przyślakala się suka biała, rasy szpic. Odebrać można za zwrot kosztów. Pomorska 60, Kłak. 3015—3

Potrzebna zdolna panna do szycia. Ulica Kilińskiego 59, front, II-gie piętro. 3019—1

Potrzebne zdolne kelnerki. Piotrkowska Nr 118. 3018—1

Potrzebna kucharka ze świadectwami na prowincji. Wiadomość: Konstanyowska Nr 5, m. 22. 3017—1

Tylko zapomoga

kremu „ORO”

można sie pozbyć piegów i pryszczy

Uczciwa pracownica umysłowa, w nędy, błaga humanitarne panie o znoszone palto, obuwię Nr 36, bieliznę. Łaskawe oferty: Zgierz, poste-restante, Wiszniewska. 3089—4

Młoda inteligentna osoba poszukuje posady zarządczyni do domu obywatelskiego, na wies. Jest kompetentna w tym kierunku. Oferty do „Rozwoju” pod „Inteligentna”. 2995—1

Mężczyzna pozna panienkę inteligentną i niezależną materialnie w celu matrymonialnym. Oferty z dokładnym adresem i fotografią do „Rozwoju” pod „R. M.” 3010—1

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 800 mk., za tekstem 700 mk., zwycajne 350 mk., wśród drobnych 500 mk., nakłady 700 mk., koniunktury 700 mk., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. bne ogłoszenie berterminowe 80 mk., za wyraz, duże litery 500 mk., dla poszukujących pracy 80 mk., najmniejsza ogłoszenie 300 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Zagranic 100 proc. drożej. Stronka przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 tany, za tekstem 5 tany. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-aj, po oloza się 50 proc. Za terminowe wyhodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęta od dnia z zmiany bez uzasadnionego zawlądzenia. „Rozwój” można zamawia w Zgje, za u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabelkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.